

Kornel Morawiecki

temat wystąpienia: Polskie Egzaminy Wolnych i Solidarnych.

W historii Polski także tej najnowszej pozbawiani najlepszych, poniewierani i duszeni nie utraciliśmy ducha pod naciskiem przemocy. Poddani wyjątkowym opresjom potrafilśmy na planie współczesności zrobić więcej niż inne nacje.

Dźwignęliśmy zrujnowany kraj. Wykształciliśmy się i odtworzyliśmy fizycznie zniszczone elity. Dochowaliśmy wiary ojców. Daliśmy Kościołowi Papieża. Rozbłysnęliśmy Solidarnością. Nie poddaliśmy się komunie. Pokonaliśmy ją zbiorowym uporem i oporem.

Dzięki milionom poległych, milionom zmarłych i żyjących Polaków, Europa i świat są militarnie bezpieczniejsze, są też bardziej ludzkie.

Ani Niemcy, ani Sowieci ze swoimi zbrodnicznymi ideologiami nie zapanowali nad światem. Mieliśmy w tym swój odważny i rozważny udział. Łudzeni mirażami nowego wspaniałego ładu, wciągani w otchłanie zła jako społeczność, my, Polacy, zdołaliśmy określić się i działać po stronie dobra. Oby dalej nie opuszczała nas taka zbiorowa mądrość i łaska.

Oto co i jak myślę i pamiętam z egzaminów wolnych i solidarnych spisane w "Kornel Morawiecki Autobiografia":

... 1982 rok... Cel - Obalić komunizm ... cele były ambitne, ale i oczywiste. A po wprowadzeniu stanu wojennego dążenie do porozumienia z komunistami było raczej nedoręczne...

Atmosfera w kraju była ponura. Co parę dni przychodziły wiadomości o kolejnych aresztowaniach, rewizjach, pobiciach, wyrokach ... Rzeczywiście w tamtych realiach trzeba było dużej odwagi, by zdecydować się na przyłączenie do nas - głoszących nie chęć porozumienia, lecz pokonania władz ...

Solidarność była związkiem zawodowym walczącym przede wszystkim o prawo do legalnego istnienia. My głosiliśmy zamiar obalenia ustroju, zerwania sojuszu ze Związkiem Sowieckim, wycofania jego wojsk, a nawet rozbicia tego mocarstwa na niepodległe państwa narodowe.

... w 1982 roku mówiło się dużo o różnych tajemniczych śmierciach ... "Nieznani sprawcy" działali... Nie ulega żadnej wątpliwości: ludzie, którzy się wtedy z nami wiązali, wykazywali bardzo dużo charakteru, odwagi, determinacji ... Wstępowanie do naszych struktur odczuwano jako "rzucanie losu na stos" ...

... jednym z uczuć, jakie towarzyszyły mi w czasie ukrywania się, była szczególnego rodzaju satysfakcja - zadowolenie, że mam tak wyjątkowych wspaniałych przyjaciół ...

... Okrągły Stół ... Jest oczywiste, że spora część strony solidarnościowej okrągłego stołu składała się z agentów ... W dużej więc części to, co działo się przy okrągłym stole, było tylko odgrywaniem spektaklu. Przed kamerami i w blasku fleszy czerwoni "dogadywali się" ze swoją własną agenturą ... Znalazło się tam też wielu uczciwych ludzi, mających szczerą intencję doprowadzenia do rzeczywistych zmian w Polsce...

... My i oni Generalnie jestem zwolennikiem lustracji i uważam, że nie powinno tu być żadnych wyjątków. Prawdę obojętnie jak bolesną powinniśmy sobie powiedzieć do końca ...

... Zawsze zależało mi, zależy i będzie zależało na pozyskiwaniu i przekonywaniu ludzi ...

... Każdy pogląd powinien stale być poddawany weryfikacji. Niech pada na niego jak najwięcej "źródeł światła", niech będzie kwestionowany byle w zgodzie z logiką i z elementarnym szacunkiem dla ważkich wartości ...

... Solidarność - zadanie nadal aktualne. My Europejczycy, w zasadniczym stopniu kreatorzy tego postępu tracimy wiarę. Gubimy sens indywidualnego i zbiorowego trwania. I żaden materialny zysk nie wynagrodzi tej duchowej straty. Każda cywilizacja do swego istnienia i rozwoju potrzebuje wiary w sens tego istnienia. Musimy sprostać temu wyzwaniu.